

PlanBe, PLANET PLANEK

To zaraz się stanie
Zjadam śniadanie
Wypijam herbatę
Czekam aż wstanie
O 7 nad ranem
Bo chodzę na basen
No chyba, że chlałem
Zrobiłem masę na poprzedniej trasie
Mniej ciuchów mam w szafie co leżą tu na mnie
Wypocę blanty na saunie
Wszystko jest ładnie
Pięknie póki nie zostaje sam w tym mieście
W lecie jak w piekle
W zimie to nocami wiecznie śpię
Wypije zawroteczkę sieknę
Wybiję najdalej chętnie w miejsce
W których nie znajdę tych kamer
Wszędzie gna ze 200 po autostradzie
I tak codziennie